Nro. 101.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 20. Grudnia 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Dyrekcya Niemieckiego teatru Lwowskiego, dała d. 10. b. m. reprezentacyę na korzyść utworzonego w Wiédniu nowego funduszu dla Inwalidów, i przysłała tuteyszéy C. K. jeneralnéy Komendzie bez odtrącenia wydatków 763 ZR., które tegoż dnia do kassy teatralnéy wpłynęły. Jeneralna Komenda, podziękowawszy rzeczonéy Dyrekcyi w imieniu pokaleczonych w ostatnim świętym boiu Woiowników za tę tak znakomitą kwotę, poczytuie sobie za obowiązek ten godny naśladowania czyn patryotyczny ninieyszém publicznie ogłosić.

Urzędnicy Suczawskiego Sądu dystryktowego, przesłali C. K. Urzędowi cyrkułowemu Bukowińskiemu 192 ZR. na fundusz dla Inwalidów.

Tuteyszy Bankier P. Kriegshaber, podarował Domowi wychowańców pułku de Ligne korzec białego, a korzec zielonego grochu, tudzież korzec krup hreczanych i korzec kartofli. — Drugi zaś Dobroczyńca, nie chcący bydź wymienionym, podarował dla tychże wychowańców, 100 ZR., które według woli iego nie na powiększenie funduszu tego instytutu, lecz iedynie na lepsze pożywienie i odzież tych dzieci obrócone bydź maią. — Donosząc jeneralna Kommenda o tych szlachetnych czynach C. K. Radzie nadwornéy woiennéy, ogłasza ie także ninieyszém publicznie, w celu zachęcenia innych do wyświadczenia podobnych dobrodzieystw.

Dnia 14. b. m. znaleziono tu na przedmieściu ciało zabitego człowieka; ponieważ naymnieyszego śladu krwi nie odkryto, a rana w głowie słomą zatkaną była, przeto zdaie się, iż ten nieszczęśliwy gdzieś za Lwowem zamordowanym bydź musiał, i tu tylko porzuconym został. Pomimo wszelkich śledzeń nie dowiedziano się dotychczas: kto ón iest i kto go zabił?

Z Wiédnia d. 12. Grudnia. — J. C. K. Apostolska Mość raczył Szwedzkiego Kanclerza nadwornego, Barona Wetterstedt, ozdobić wielkim Krzyżem, a Barona Marchand, jeneralnego Intendenta Francuzkiego, kommandorskim Krzyżem orderu S. Leopolda.

Nagradzaiąc N. Pan wierne usługi Hrabiego Schall, swoiego Szambelana, nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra przy Dworze Wirtemberskim, tudzież Henryka Hrabiego Haugwitz, swoiego Szambelana i Posiadacza włości Namiestitz w Morawie, raczył ich nayłaskawiey mianować taynymi Radcami swoimi.

Oprócz tego mianował J. C. K. Apostolska Mość Szambelanami swoimi: Hrabiego Stanisława Wandalina Mnieszcha, Pana na Laszkach i Ulanowie, w Galicyyskich Cyrkułach Samborskim i Rzeszowskim; Barona Jana Mılach, byłego Porucznika i Posiadacza dóbr Wilczkowic w Czechach; tudzież Barona Franciszka Antoniego da Fin, byłego Rotmistrza i Posiadacza dóbr Ajello w Fiyolu, a Nayersdorfu w Czechach.

Dnia 5. b. m. powtórzono drugi raz w Cesarskiey zimowey ujeżdżalni karuzel w obecności NN. Monarchów, Monarchiń, Xiążąt i Xiężen. Potém dana była tak, iak przeszłego karuzelu, wspaniała wieczerza w Cesarskiey obrzędowey sali.

Z powodu przypadłych d. 6. b. m. imienin Jey Cesarzowicowskiey Wysokości, W. Xiężney Rossyyskiéy Katarzyny Pawłówney, owdowiałey Xiężney Oldenburskiey, dał Ces. Ross. tayny Radca Hrabia Razumowski w pałacu swoim świetny bal, na którym się niemal wszyscy obecni tu Monarchowie, Monarchinie, tudzież Arcy-Xiążęta i Arcy-Xiężniczki znaydowali. Zaproszone Towarzystwo było liczne i świetne a bal trwał aż do świtu. (*Oprócz tych wiadomości*, *Gazeta* Wiédeńska *i* Dostrzegacz Austryacki, *dochodzące do d.* 12. *Grudnia, nic nowego* z Wiédnia *nie zawieraią.*)

Gazeta Hamburska zawiera następuiący artykuł z Wiédnia:

„Słychać, że na ostatnich naradach Angliia także bardzo stanowczo przemówiła, i stara się naybardziey o to, aby spokoyność i porządek były zachowane, a takie urządzenia zaniechane, z któremi równowaga Europy żadną miarą ostać się nie może. Zasady i zamiary Anglii były wprawdzie też same od początku układów; lecz że się w ostatnich dniach bardziey stanowczo odkazała, przypisuią to okoliczności, iż Ministrowie Angielscy nie mogli przed czasem tak dokładnie wiedzieć o stanie rzeczy, iaki tu za przybyciem swoiém zastali, i dla tego czekali na dalsze rozkazy Rządu swoiego."

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Według doniesień pism publicznych, odprawiła się w Londynie d. 22. Listopada Rada gabinetowa po przybyciu gońca wyprawionego z Paryża przez Xięcia Wellingtona, Ambassadora Angielskiego przy Dworze Francuzkim. Po ukończeniu téy Rady, wyprawiono dwóch Posłańców Stanu Johnson i Proudman z depeszami do Lorda Castlereagh do Wiédnia.

Zawarty między Rossyą, a Angliią Artykuł dodatkowy do traktatu podpisanego w Chaumont d. 1. Marca 1814, stanowi: „N. Król W. Brytanii obowiązuie się mieć staranie w roku 1814 o utrzymaniu flotty Rossyyskiey i ludzi na niey będących. Wydatek na tę flottę, będącą teraz w portach Angielskich, wynosi 500000 funt. szterl. Gdyby pokóy stanął z Francyą, a flotta w tymże roku do Rossyi powróciła, Król W. Brytanii bierze na siebie opatrzenie iéy na 4 miesiące.

Artykuł dodatkowy do traktatu zawartego w Sztokolmie d. 8. Marca 1813, zawiera następuiące warónki. „Xiążę Rejent zezwala, iż na utrzymywanie woyska Szwedzkiego na stałym lądzie w sile zawarowaney pierwszym artykułem traktatu Sztokolmskiego, 1200000 funt. szterl. będzie wypłacono N. Królowi Szwedzkiemu w równych terminach po 100000 funt. szterl. co miesiąc, i tak długo, iak woysko Szwedzkie w skutku wzaiemnych zobowiązań obu umawiaiących się stron zostawać będzie na stałym lądzie. Wypłata ta co miesiąc dnia 25. w Londynie, zacząwszy od 25. Października 1813, wyznaczonemu i umocowanemu na ten koniec Ajentowi Szwedzkiemu wyliczona będzie."

Na posiedzeniu Izby Niższéy odprawioném d. 25. Listop. rzekł P. Whitbread: „Jak słyszę Parlament ma bydź w następuiącym tygodniu odroczony. Nim to nastąpi i dalsze użycie summ na wydatki uchwalone zostanie, muszę żądać oświadczenia względem przyszłego losu Polski i innych Kraiów. Minister nasz na Kongressie Wiédeńskim, Lord Castlereagh, nieobecny iest tu iuż od kilku miesięcy, a iak się zdaie, nic dotąd stanowczego na Kongressie nie zaszło. Jest to rzecz nadzwyczayna. Skoro niemasz ieszcze żadnych postępów, uważać zatem należy za nierozstrzygnięte wiele rzeczy. Gdy tak iest, Ministrowie nasi bardzo są godni kary, iż ukrywaią się z obiawieniem w tym samym czasie, kiedy ich nic bardziey nie zdaie się obchodzić, iak wyciąganie coraz więcéy pieniędzy. Jak szkodliwą iest rzeczą zezwalać na zasiłki pieniężne wprzódy, nim można wiedzieć dokładnie, na co użytemi zostaną, tego naylepszym dowodem są interessa Włoskie. Według traktatu naszego z Sycyliią zapewniono iéy posiłki, ażeby ią stawić w możności prowadzenia woyny z Joachimem, Królem Neapolitańskim; a przez traktat, który Austrya zawarła z Neapolem i do któregośmy przystąpili, zezwolono na dawanie zasiłków pieniężnych, aby Joachima postawić w możności prowadzenia woyny z Królem Sycyliyskim, naszym dawnym, wiernym Sprzymierzeńcem. Możnaż to nazwać szlachetném i szczérém postępowaniem?"

Kanclerz Skarbu odpowiedział: „Niech mię szanowny Mówca trzy, cztery, i dziesięć razy zapyta względem układów Kongressu Wiédeńskiego, sądzę obowiązkiem moim nic mu w téy mierze nie odpowiedzieć, choćbym

nawet co wiedział. Co się tycze traktatów z Neapolem i Sycyliią, te pogodzić z sobą można. Płaciliśmy Sycylii dla obrony téy wyspy przeciw Królowi Neapolitańskiemu. Zaręczyliśmy Królowi Joachimowi Królestwo Neapolitańskie, i płaciliśmy mu, nie dla tego, żeby wiódł woynę z Sycyliią, lecz żeby działał z nami pospołu w czasie, gdy usługi iego dla Mocarstw sprzymierzonych wielkiey były wagi. Austrya zawarła z nim traktat, a nasi Ministrowie uznali tenże traktat. Tegoż rodzaiu są ostatnie traktaty między Hiszpaniią i Francyą, tudzież między Austryą i Francyą przeciw Rossyi. Hiszpaniia była z nami w pokoiu, a przez traktat z Francyą obowiązała się dostawić pewną ilość woyska. Podobnież Cesarz Franciszek dał ilość woyska oznaczoną traktatem, którego Napoleon użył przeciw Rossyi, a przecież Austrya z Rossyą zostawały w pokoiu."

Pan Ponsonby rzekł: „Król Sycyliyski wydał odezwę, w którey daie poznać wyraźnie, że nie odstąpi Neapolu. Mamy mu dadź wsparcie w pieniądzach, aby zrzucił z tronu tego samego Monarchę, któremu posiadłości iego zaręczyliśmy. Daiemy mu wprawdzie połowę tylko dawnych posiłków: to iest, wypłacamy mu połowę żołdu; tymczasem ta summa użytą będzie nie tylko przeciw iednemu ze Sprzymierzeńców naszych, ale i przeciw nam samym, którzyśmy traktat z Joachimem zaręczyli. To iest nietylko niedorzecznym, ale i hańbiącym Ministrów naszych postępkiem. Niemasz Ministra bojaźliwszego i ostrożnieyszego w odpowiedziach nad Kanclerza Skarbowego. Nie widzę iednak przyczyny, dla któreyby nie mógł dadź obiaśnien o Kongressie Wiedeńskim, ile się tycze Anglii. Wszakże iéy sprawa iest, dzięki Bogu! sprawą powszechną słuszności. (Zawołano: *Słuchaycie! Słuchaycie!*). Gdy Ministrowie dowiodą, że takową sprawę popierali, tryumfuiąc usprawiedliwią się; w przeciwnym razie, potępić ich należy, iako ludzi niegodziwych.

P. Whitbread złożył następuiący wypis z urzędowéy Noty Lorda Bentinck do Xięcia Gallo, Ministra Króla Neapolitańskiego, dowodzący, że Angliia należała do traktatu zawartego między Austryą a Neapolem. Nota ta była podana z Bononii d. 1. Kwietnia 1814 w tych słowach:

„W przypadku, gdyby Rząd Neapolitański żądał zapewnienia na piśmie o sposobie myślenia Rządu moiego, który Lord Castlereagh słownie wyraził, chociaż to zapewnienie na piśmie nie iest ieszcze żądanem, gdyż nie poczytywano go za potrzebne, iednak niżéy podpisany umocowanym iest do oświadczenia urzędownie: iż Rząd Angielski przyymuie we wszystkich częściach traktat zawarty między Austryą i Neapolem; iż zezwala na odstąpienie dla Neapolu Kraiów w tym traktacie wymienionych, a to pod warunkami ułożonemi z Austryą, to iest: żeby woysko Neapolitańskie działało zaraz w woynie przeciw Francyi. Gdyby Rząd Angielski nie chciał podpisać ostatecznego traktatu, uczyni się to iedynie przez uczucie honoru i delikatność dla dawnego Sprzymierzeńca Króla Sycyliyskiego Ferdynanda IV., który tym sposobem zostałby bez wynagrodzenia."

O obecnym stanie rzeczy w Hiszpanii zabrał był P. Whitbread na dawnieyszych posiedzeniach Izby Niższéy głos, w którym między innemi rzekł, co następuie:

„Widać, iż krew i skarby, których nie szczędziliśmy dla ocalenia tego Kraiu, to tylko sprawiły, iż powrócił na tron Xiążę, który nic nie korzystał z doświadczenia. Kray ten iest teraz naynieszczęśliwszy. Ferdynand chce zamknąć oczy i zatkać uszy wszystkim Poddanym swoim. Karze on rozmaicie nayzacnieyszych ludzi. Tron otaczaią ludzie, którzy naybardziey płaszczyli się Napoleonowi. Nie można patrzeć bez boleści i gniewu na tę scenę, i wypada koniecznie życzyć, aby skończyły się iak nayprędzey Rządy tego, który nie pożytkował z doznanego nieszczęścia. Zdaie się, iż z takowego postępowania Rządzących w Hiszpanii wyniknie, że niesprawiedliwość i ucisk, których się dopuszczaią, na ich głowy spadnie. Jeżeli Ferdynand niebędzie wspieranym pieniędzmi Angielskiemi, nie zdoła uśmierzyć ludu swoiego. Słyszałem mówiącą pewną znakomitą osobę, że ieżliby woyna domowa wybuchnęła w Hiszpanii, nie damy posiłków żadnéy stronie. Rząd Hiszpański iest bez mocy, bo iest wcale ubogi, chybaby go złoto Angielskie wsparło. Ale spodziewam się, iż Kray nasz nie zechce nabyć nieiakich korzyści handlowych kosztem wolności Hiszpanii. Przykro widzieć, iż tych wszystkich, którzy za wolność Kraiu swoiego walczyli, skazuią na wygnanie, i w więzieniach zamykaią. Oby Monarcha Hiszpański nie oburzył przeciw sobie wszystkich, rozkazuiąc porywać z domów i odsyłać do twierdz

wszystkie Członki Stanów (cortes). Wiedziałem, iż niektórzy ze skazanych na wywiezienie z Kraju, uważanych w Hiszpanii za nieśmiertelnych patryotów, a którzy przyłożyli się do utrzymywania owego świętego ognia, palącego się przeciw Napoleonowi, są tu teraz, i że trzech, czy czterech z nich schroniło się także pod opiekę gościnności Angielskiey. Cóż uczynił despotyczny Rząd Hiszpański? Oto domagał się przez Posła swoiego wydania ich. Mam się za szczęśliwego, że mogę powiedzieć, iż odmówiono ich wydania."

Na posiedzeniu Izby Niższéy, odprawioném d. 22. Listopada, tak się znowu Pan Whitbread z powodu panuiącego w Hiszpanii prześladowania odezwał:

„Wspomniałem iuż dawniéy o wydaniu dwóch Hiszpanów, którzy uszli byli do Gibraltaru. Przyznać należy, iż postępek ten uważać trzeba za równie bezprawny iak i nieludzki. Zamiarem iest moim przeto żądać korrespondencyi w téy mierze prowadzonéy, a potém podadź Izbie do przyięcia wniosek, przez któryby ona wynurzyć mogła swóy przyzwoity sposób myślenia w tym względzie. Zna każdy dobrze postępowanie teraźnieyszego Hiszpańskiego Rządu, i iak chciwemi zemsty prześladowaniami zaczął ón panowanie swoie (*Słuchaycie! Słuchaycie!*) Kiedy Ferdynand był ieszcze w Walencyi, miano iuż zamiar odsunąć na stronę Stany (Cortes) i zwolna przywrócić despotyzm w Hiszpanii. W nocy zdnia 10go Maia pochwycono kilku Członków Stanów w domach i zawleczono ich do więzienia; ścigano szukaiących ocalenia w ucieczce, z których kilku wystawionymi zostali w Gibraltarze na czynną baczność Konzula Angielskiego Pana Duft. Sędziowie maiący wydawać wyrok na uwięzionych Członków Stanów są trzy osoby, które zaraz z początku sprzeciwiały się wszystkim środkóm przedsiębranym przez Stany, i okazywały się nieprzyiaźnemi każdemu wnioskowi dawania dzielnego odporu orężowi Francuzkiemu; ieden z tych ludzi był nawet naywyższym Sędzią, pod Józefem Bonapartem. Pomiędzy szanownymi przyiaciołmi Oyczyzny prześladowanymi od tych osób, znaydował się Margrabia Matteroza, ieden z naydzielnieyszych obrońców wolności Hiszpańskiéy. Uszedł ón był z Madrytu do Asturyi. Prześladowcy szukali go w tamteyszych iego dziedzicznych dobrach i tak dalece przestraszyli matkę iego, iż wkrótce umarła. Margrabia uszedł do Anglii; szczęściem, iż minął Gibraltar! W iakimże to stopniu waleczny Naród Hiszpański ściągnął na siebie podziwienie całego świata w ostatniéy krwawéy walce! Okropną rzeczą słyszéć, iż Król powróciwszy po pięcioletniem wygnaniu, zaczyna zawód swóy od prześladowania tych, którzy byli dobroczyńcami iego. Miał przecież dozwolone używanie wolnego powietrza i własnych członków wczasie prześladowania, a obrońców swoich pogrąża w ciemnych więzieniach bez dostateczney żywności, bez przyzwoitego odzienia, bez żadnéy posługi! Zamykaią bramy ich otchłani, ażeby świeże powietrze ożywiać ich nie mogło. W tém strasznem prześladowaniu, zaczęli uchodzć prawdziwi synowie Oyczyzny. Dwóch z nich szukało ocalenia w Gibraltarze. Powiedziano, że to byli buntownicy, mogący bydź szkodliwymi dla załogi nawet Angielskiey. Fałszem to iest; ieden z nich był stary ze służby uwolniony Officer, a drugi Uczony, całkiem oddany swemu powołaniu. Wydał ón dwa pisma; piérwszém była Grammatyka Hebrayska, a drugie pod tytułem: Maska zdarta z Inkwizycyi. Zdaie się, iakoby część zachodniéy Europy, ubiegała się w despotyzmie z częścią wschodnią. Doszło do moiéy wiadomości, iż takowe wydanie było piérwszém tego rodzaiu. Izba powinna natychmiast weyśdź w rozpoznanie i zapobiedz takowym bezprawiom. P. Duft pokazał się czynnem narzędziem prześladowań Rządu Hiszpańskiego w tamowaniu ucieczki uchodzącym; tak daleko się nawet posunął, iż wyciągał przysięgi od Dowodców Angielskich okrętów, że nie maią na swoim pokładzie żadnego Hiszpana. Zaprzedał ón się obcéy tyranii i wmieszał imie Angielskie w układy, na które się wzdryga nasz charakter narodowy (*Słuchaycie! Słuchaycie!*) Nayściśléy należy dochodzić téy rzeczy, ażeby przekonać, iż Rząd Angielski nie należał do złego. Mamyż wspierać tyraniią wtenczas właśnie, kiedyśmy ią dopiéro zwalili?"

Kanclerz skarbowy odpowiedział: „Rząd nasz nie pochwalił nigdy surowych środków przedsiębranych w Hiszpanii. Uczucia Narodu oburzyły się słusznie po odebranéy wiadomości o ucisku i prześladowaniu, iakich się Rząd Hiszpański dopuszcza. Nie iest tego uczestnikiem Rząd Angielski, co list Lorda Bathurst do Jen. Smitha w Gibraltarze zaświadcza, w którym mu iak nay-

mocniey zalecił, aby zbiegłych tam Hiszpanów nie wydawał. Co się tycze Jener. Smitha, postępek iego mógłby bydź usprawiedliwionym, gdyby był nie przyiął dwóch zbiegłych do Gibraltaru, gdzie na takowe osoby, a w szczególności, na wszystkich cudzoziemców wielką baczność mieć należy; ale zadnieko zaszedł wydaiąc onych. Popełnił wszakże ten błąd z powodu mocnego przełożenia Pana Duft, Konzula w Gibraltarze."

P. Wellesley Pole wyraził: „Rząd nasz patrzy z nieukontentowaniem na postępowanie Rządu Hiszpańskiego, a krewny móy P. Wellesley Poseł w Madrycie, nie omieszkał podadź kilkokrotnie przełożeń w téy mierze."

P. Whitbreadt rzekł: „Słyszane teraz oświadczenia zupełnie mię zaspokaiaią; dowodzą one, iż wolna Angliia nie odrodziła się od siebie. Tyraniia w Hiszpanii oburza zaiste. W Barcellonie ustanowiono Trybunał sądzący w 24ch godzinach każdego, któryby o interessach Hiszpańskich mówić ośmielił się. Cieszy mię, iż takowe postępowanie uczyniło należyte wrażenie w Ameryce Południowéy, gdzie skoro się dowiedziano, iż Ferdynand odrzucił Konstytucyę Stanów, wszystkie partye połączyły się, dla dawania odporu uciskowi. Błogosław im Boże!" — Zmienił potém P. Whitbread swóy wniosek, żądaiąc tylko złożenia korrespondencyi względem zdarzenia w Gibraltarze.

Hiszpaniia.

Według doniesień z Madrytu pod d. 16. Listopada, zawartych w pismach publicznych, miał teraz Król w rzeczy saméy dadź rozkaz naywyższéy Radzie Kastylskiéy, aby wypracowała proiekt, tyczący się zgromadzenia Stanów Królestwa. Boiaźn powszechna, coraz większa surowość przepisanych według okoliczności prawideł, zły stan Skarbu, trwożliwe wiadomości nadchodzące z osad Hiszpańsko-Amerykańskich, wszystko to dowodzi, iak bardzo wielką iest konieczność tego kroku. Oprócz tego przyrzekł był Król zaraz po wstąpieniu na tron zwołać Stany Hiszpańskie wtenczas, gdy przywrócona w Hiszpanii wewnętrzna spokoyność. pozwoli J. K. Mości wziąć pod doyrzałą rozwagę życzenia i potrzeby Narodu Hiszpańskiego.

Rada Kastylska trudni się także oznaczeniem stopni praw obywatelskich, do których ci ieszcze przypuszczonymi bydź mogą, którzy w czasie nieszczęsnéy dla Królestwa epoki, mniey lub więcéy winnymi się stali. Mówią, że ich podzielą na cztery klassy, z których pierwsza utraci nazawsze prawo i nadzieię powrócenia do Hiszpanii i posiadania dotychczasowéy własności swoiéy. Wrzeszcie pokłada opiniia publiczna nieograniczone zaufanie w prawości, ostrożności i umiarkowaniu Rady naywyższéy, która z rozważną powolnością w uchwałach swoich postępuie, gdy tymczasem Minister przyymuie bardzo łatwo na siebie plan i skutki urządzeń, których nieudanie się często Narodowi i iemu na zgubę wypaśdź może. Dowodzi to teraźnieyszy przypadek z Ministrem sprawiedliwości Don Maccanaz, który brał na siebie nayważnieysze urządzenia, obwiniaiące go teraz.

Król rozkazał, aby wszystkie śledztwa przeciw osobóm, tchnącym duchem Francuzkim, przeniesione były z Sądu Saragoskiego do Sądu Madryckiego. Prezyden Sądu w Saragossie oparł się iednak temu rozkazowi, i ciekawą iest rzeczą, iak to w Madrycie przyiętém będzie.

Naywiększém nieszczęściem iest teraz w Hiszpanii, iż wszystkie niemal gościńce zagrażane są od rabusiów. Rozpuszczeni gweryllowie, nawykli do woyny podiazdowéy, nie maiąc teraz nieprzyiaciela, toczą ią z podróżnymi i kraiowcami. Zasmakowawszy w rozwiązłém w czasie woyny życiu, w zdobyczach, gwałtach i próżniactwie, nie chcą powracać do spokoynych zagrod i brzydzą się rolnictwem. W Katalonii nie można było przez czas nieiaki inaczéy odprawiać podróży, iak tylko pod zasłoną woyskową, która nie raz dla poiedynczych osób i ze stu ludzi składać się musiała, a i tak nie była w stanie obronienia ich od napaści. Przedsięwzięte późniéy surowe środki, zatamowały w części rozszerzanie się tego złego.

Z okólnego pisma, wydanego przez Ministra woyny, widać, że Król postanowił przyprowadzić dawne milicye Królestwa do takiego stopnia, na iakim się roku 1808go znaydowały. Maią się one składać z 42 pułków, (każdy po 700 głów) ogółem, z 30000 ludzi. Przeznaczeniem ich iest wstępować w szeregi woyska lądowego, skoro to staie na stopie woienney, i utrzymywać się przez nowy zaciąg zawsze w zupełności. Wydane z tego powodu rozkazy są bardzo nagłe. Zdaie się, iż staraią się w ten sposób użyć

do służby niespokoynych gweryllów, i przyprowadzić ich do porządku.

Klasztory nie przestaią przesyłać Królowi dobrowolnych ofiar dla wsparcia Skarbu publicznego. Kilka klasztorów, nie maiących gotowizny, otworzyło w tym celu pożyczki. — Srodki te są iednak bardzo liche; tém mocniéy daie się więc codziennie czuć konieczność starania się według możności o połączenie Hiszpańsko = Amerykańskich Prowincyi z Hiszpaniią, aby iéy otworzyć obfite kopalnie złota i srebra w owych Kraiach. Smutnemi są iednak bardzo dla Hiszpanii nadchodzące doniesienia o duchu niepodległości, panuiącym w tych Kraiach, i mała iest nadzieia, aby tam w dobroci do celu trafiono. Z tego powodu uzbraiaią nietylko w Kadyxie, lecz także w Kartagienie i Korunnie okręty woienne, maiące ze znakomitą siłą lądową i morską do Ameryki popłynąć. — Kupcy w Kadyxie musieli znowu złożyć na tę wyprawę 10000 piastrów, a w innych miastach kupieckich i okolicach Królestwa, wymusza Rząd surowemi środkami summy pieniężne, iak to się okazuie z listu, pisanego z Barcelony pod d. 12. Listopada: „Nałożono na tę Prowincyę nadzwyczayny podatek 15tu millionów Realów (1,270,000 srebrnych Złotych), które natychmiast zapłacone bydź muszą i do zwyczaynych podatków policzonemi nie będą. Nie dozwolono żadnéy przewłoki, a obłożone podatkiem tym domy, miały na exekucyi po 30 do 50 ludzi, których aż do zapłacenia onegoż utrzymywać musiały.

Tymczasem, doniesienia nadchodzące z okolic Amerykańsko - Hiszpańskich nad rzeką la Plata i z Mexyku, nie są bynaymniéy przyiemne i nie czynią żadnych pomyślnych widoków dla Hiszpańskiego Rządu. — Od rzéki la Plata, przywiozły fregata Angielska Nereus i okręty kupieckie wiadomości dochodzące do dnia 24go Sierpnia, które opiewaią, iż Jenerał Hiszpański Vigodet, Gubernator w Monte - Video, podpisawszy z Jenerałem Powstańców miasta Buenos Ayres kapitulacyę, mocą któréy miał poddadź to miasto i bydź odesłanym do Hiszpanii, nie chciał iéy potém dochować, ponieważ mu ieden z niższych Officerów woyska Powstańców, nazwiskiem Alvear czynił nadzieię, że w 1500 ludzi do niego przeydzie. Naczelny Dowodca woyska Buenos = Ayres musiał więc przypuścić szturm do miasta Monte = Video i opanował ie, zabrawszy w niewolą Jenerała Vigłodet z całą osadą. Mieszkańcy przywiedzeni zostali głodem do ostateczności. Jen. Vigodet otrzymał iednakże pozwolenie powrócenia do Europy i przybył iuż do Kadyxu. — W Mexyku wzięły także rzeczy stanowczy obrót. Dowiedziawszy się bowiem rojaliści, że Król Ferdynand VII. zniósł Konstytucyę i Stany Hiszpańskie, przeszli do Powstańców i poczytuią odtąd sprawę ich za swoią własną. Pierwszym skutkiem tego było to, że Mexyk ogłosił się Państwem wolném i niepodległém.

F r a n c y a.

N. Król Francuzki daie ciągle audyencye Deputacyom z Departamentów i Gmin, oraz odbiera adressy od poiedyńczych pułków, które mu hołdy swoiéy uległości, miłości i uszanowania składaią.

Hrabia Narbonne, mianowany pełnomocnym Ministrem Francuzkim przy Dworze Sycyliyskim, był d. 25. Listopada na pożegnaniu u Króla, i wyiechał nazaiutrz do Sycylii.

Kaplica Królewska iuż ostatecznie urządzona. Należą do niey: X. Talleyrand, Arcybiskup Rheimski, iako wielki Jałmużnik Francyi, tudzież 1wszy Jałmużnik, 8miu odmieniaiących się Jałmużników, a ieden zwyczayny, 8 Kapelanów i 8 sług kaplicznych.

Dnia 2. Listopada odbył Monsieur, Hrabia Artezyi, w towarzystwie Hrabiego Dessoles popis licznego korpusu pieszey gwardyi narodowey Paryzkiéy i iednego szwadronu iazdy teyże gwardyi, która w nowych mundurach na plac Vendome wystąpiła. Monsieur, otoczony licznym Sztabem jeneralnym, przybył o godzinie 1wszéy na ten plac i został od zgromadzonego tam mnóstwa ludu radośnemi okrzykami powitanym. Jego Królewicowska Mość iechał wzdłuż czoła uszykowaney gwardyi, która go także z okrzykami przyięła, a potém zsiadł z konia i przechodził przez wszystkie szeregi gwardystów dla dokładnego przypatrzenia się onymże. Przy téy sposobności podano Monsieur znakomitą liczbę prośb, które tenże z życzliwością przyiąć raczył. Konna gwardya narodowa ściągnęła na siebie szczególnieyszą uwagę Królewica świetnością swoich mundurów i regularnością postawy. Jego Królewicowska Mość siadł potém znowu na konia i kazał przeciągnąć przed sobą gwardyi naro=

dowéy wśród brzmienia wyborney muzyki Królewskiego konserwatorium.

Monitor zawiera rozkaz dzienny wzywaiący osadę Paryzką, aby w czasie obecnym z podwoioną gorliwością służbę swoią odbywała. Rozkaz ten zawiera pomiędzy innemi następuiące wyrazy: „Są to dwa nieodzowne służby woyskowéy obowiązki, aby w czasie woyny pokonywać nieprzyiaciela, a w czasie pokoiu czuwać nad bezpieczeństwem publiczném. Dopełnienie tych dwóch obowiązków, iest równéy sławy godném. Officerowie więc, którym dowództwo na strażach iest powierzone, nie powinni sądzić, że służba ich na tém tylko zależy, aby żołnierzy swoich na wyznaczone poczty wysyłali, a sami przez 24 godzin na straży nic nie robili. Powinnością ich iest owszem mieć baczność na wszystko, co ich otacza. Są oni obowiązani do zwracania uwagi swoiéy na naymnieyszy powstaiący hałas, i do przekonywania się przez często wysyłane patrole o tém, czy wszędzie spokoyność panuie. W przeciwnym przypadku powinni się natychmiast osobiście udać w to mieysce, gdzie wrzawa powstaie, i przyłożyć się surowemi środkami do przywrócenia porządku.“

Kilka gazet Niemieckich umieściło wiadomości o niespokoynych i niebezpiecznych zdarzeniach w Paryżu, o czem iednak gazety Paryzkie nic nie donoszą. Tylko gazeta Francyi zawiera następuiący artykuł: „Jeden dobosz przy gwardyi narodowéy, który był w pałacu Tuilleryyskim na straży, wysłanym został od iednego swoiego kollegi między 11tą i 12tą godziną w nocy do oberzy po wino, w któréy złoty zmieniał pieniądz. Gdy wychodził, napadł go ieden człowiek, który, przyłożywszy mu pistolet do piersi, domagał się od niego zmienianych pieniędzy. Mały dobosz wywikłał się bardzo dobrze z téy rzeczy; pod pozorem bowiem dobycia z kieszeni pieniędzy, dobył pałasza i ciął naiezdnika swoiego tak nagle w rękę, iż ten pistolet upuścił i palec ieden utracił.“ (Powyższy rozkaz dzienny zdaie się ściągać do tego zdarzenia.)

Pisma publiczne zapewniaią, że bardzo wiele Officerów Francuzkich, którym Rząd tylko połowę żołdu wyznaczył, emigruie z Francyi dla szukania służby w Kraiach Stanów Ziednoczonych.

N i e m c y.

Deputowani średnich i mnieyszych Kraiów Niemieckich, podali na Kongressie w Wiédniu następuiącą Notę:

„Gdy artykuł 6ty trektatu Paryzkiego, podpisanego przez główne Mocarstwa Europeyskie, ustanowił za zasadę przyszłey Konstytucyi dla Niemiec, iż Kraie Niemieckie maią bydź niepodległe i związkiem federacyynym połączone, z tego powodu tak Zwierzchnicy niżéy podpisanych, iako i inne Kraie Niemieckie, będące z niemi w równym stosónku, słusznie się spodziewać mogli, iż przypuszczeni będą do układów, tyczących się przyszłey Konstytucyi i związku wspólnéy Oyczyzny. — To dotychczas nie nastąpiło, a wszakże zdaie się, iż oprócz NN. Mocarstw, które pokóy Paryzki podpisały, niektóre Niemieckie Dwory, będące w równym stosunku z innemi niewezwanemi, zamyślaią wystąpić iako Reprezentanci innych Współstanów Niemieckich. — W takim stanie nayważnieyszego interessu Niemiec, niżéy podpisani, po iuż ogłoszoném urzędownie zaczęciu Kongressu i złożeniu pełnomocnictw swoich, nie powinni dłużéy milczeć tak dla godności Zwierzchników swoich, iako też z obowiązku ku Oyczyznie Niemieckiéy i tylu milionóm ludzi, których i oni zastąpić maią. — Samowładność Kraiów Niemieckich uznana była od NN. Mocarstw sprzymierzonych; a ieżeli w umowach akcessowych, zawartych od większéy części Xiążąt Niemieckich, pzyrzekli oni w tym względzie przystąpić do środków, iakie dla utrzymania niepodległości Niemiec za potrzebne uznane będą, nie wyrzekli się przez to prawa należenia do ustanowienia tychże środków. Że wyrok względem zapytania: „Jakie środki potrzebne są do osiągnienia tego naywyższego celu?“ wyłącznie i stanowczo od niektórych tylko Mocarstw Niemieckich, i to od mnieyszéy liczby interessowanych, miał bydź wyrzeczony, o tém umowy akcessowe zupełne zachowuią milczenie, a zatem zostawuią wszystkim, w ugodę towarzyską związku Niemieckiego wchodzącym Kraióm, pierwiastkowe równe prawo dania wolnego głosu do organicznych ustaw utworzyć się maiącego związku. — Wsparci na tych umowach, na warónkach pokoiu Paryzkiego, i na zasadach prawa Narodów Zwierzchnicy niżey podpisanych, nigdy się nie zrzekną uczestnictwa swego w ustanowieniu związku, owszem obstaią przy tém, aby to wszystkim Niemieckim pokoleniom Ludów służące prawo, według słusznie ustanowić się maiącego trybu od wszystkich Rządów wykonane by-

ło, i waruią to sobie wyraźnie ninieyszém oświadczeniem. — Natomiast przyymą z wdzięcznością, ieżeli NN. Cesarz Austryacki i Król Pruski, na zasadzie równych praw i zupełnéy reprezentacyi wszystkich Członków związkowych, zechcą im udzielić zaspokaiaiące propozycye względem przyszłéy Konstytucyi i potrzebnych środków dla zabezpieczenia wolności i niepodległości Niemiec, w celu naradzenia się nad niemi, i okażą dla ogólnego dobra gotowość przychylenia się do takich ograniczeń samowładności swoiéy tak wewnątrz ich Kraiów, iako też w stosónku do obcych, iakie za powszechnie obowiązuiące dla wszystkich postanowione będą.

Mianowicie zaś zgadzaią się na to, aby wszelkiéy samowolności, tak ogólnie przez Konstytucyę związkową, iako też szczególnie po wszystkich Kraiach Niemieckich przez zaprowadzenie Stanów, gdzie ich ieszcze nie masz, było zapobieżoném, i aby Stanóm następuiące służyły prawa:

1.) Prawo zezwolenia na nowo ustanowić się maiące powszechne ustawy kraiowe. — 2.) Prawo stanowienia i urządzenia podatków potrzebnych dla Administracyi kraiowéy. — 3.) Prawo czuwania nad użyciem poborów. — 4.) Prawo oskarżania, a szczególniéy w przypadkach przeniewierzenia się, Urzędników kraiowych, i zdarzonych nadużyć wszelkiego gatunku. — Przyczém wreszcie każdemu Rządowi ma bydź zostawione stosowne urządzenie Stanów według charakteru mieszkańców i zwyczaiów kraiowych."

„Jest także ich życzeniem, aby bieg sprawiedliwości w każdym względzie nie zawisł od samowolności, i aby każda klassa stawiona była przed swoim właściwym Sędzią. — Nakoniec przekonani są, iż Konstytucya Niemiecka wtenczas dopiéro będzie trwała, gdy będzie miała Naczelnika, któryby związkowi Niemieckiemu nadał pierwszy stopień pomiędzy Narodami Eyropeyskiemi; na czele połączonych Państw Niemieckich zapewniał niezłomne wykonanie uchwalonych ustaw; opieszałych lub upornych bez różnicy do dopełnienia umowy związkowéy zniewalał; sprawiedliwości związkowéy niezwłoczne i zupełne posłuszeństwo iednał; siłą zbroyną związkową kierował, i tym sposobem tak wewnątrz iak i zewnątrz dla wszystkich Kraiów związkowych stawał się Obrońcą, pierwszym Reprezentantem Narodu Niemieckiego, i przedmiotem powszechnego uszanowania, Konstytucyi zaś naymocnieyszą podporą, a wolności Niemieckiey tarczą."

„Upraszaiąc niżey podpisani JO. Xięcia Metternicha (JO. Xięcia Hardenberga), aby ninieysze oświadczenie podał do wiadomości N. Cesarza Austryackiego (N. Króla Pruskiego), cieszą się, iż maią sposobność ponowienia uszanowania swoiego."

W Wiédniu dnia 16. Listopada 1814.

Hrabia Keller, Elektorsko - Heski Minister Stanu i Poseł.

Lepel, Elektorsko Heski 2gi Pełnomocnik.

Baron Türkheim, Minister Stanu i Poseł W. Xięcia Heskiego.

Wolframsdorf, Pełnomocnik Xiążąt Anhalt.

Schmidt Phiseldeck, Pełnomocnik Xięcia Brunświckiego.

Schmidt, Pełnomocnik wolnego Anzeatyckiego miasta Bremy.

Danz, Pełnomocnik wolnego miasta Frankfórtu.

Gries, Pełnomocnik wolnego miasta Anzeatyckiego Hamburga.

Helwing, Pełnomocnik Xięcia Lippe-Detmoldt.

Hach, Pełnomocnik wolnego Anzeatyckiego miasta Lubeki.

Baron Plessen, Minister Stanu i Pełnomocnik Xięcia Meklenburg-Schwerin.

Gertzen, Minister Stanu i Pełnomocnik Xięcia Meklenburg-Strzelitz.

Baron Gagern (Pełnomocnicy Domu
Baron Marschall (Nassauskiego.

Wiese, Pełnomocnik domu Xiążąt Reuss.

Gersdorf, Sasko-Weymarski
Minkwitz, Sasko-Gotayski
Erfa, Sasko - Meynungski
Baumbach, Sasko - Hildberghausenski
Baron Fischler - Tronburg, Sasko-Koburgsko Salfeldski
— Pełnomocnicy Xiążąt Saskich.

Berg, Pełnomocnik Xiążąt Schaumburg-Lippe i Waldek.

Weise, Ketelhardt (Pełnomocnicy Xiążąt Schwarzburg-Sondershausen, i Schwarzburg Rudolstadt.

Wzwyż wymienieni Pełnomocnicy podali także Hrabiemu Münster następuiącą Notę:

„Niżey podpisani Pełnomocnicy Xiążąt Niemieckich i miast wolnych, maiąc honor złożyć JW. Hr. Münster Angielsko-Hanowerskiemu Ministrowi Stanu Notą, którą dziś Dworom Wiédeńskiemu i Berlińskiemu podali, upraszaią go, aby to udzielenie tak

przyiąć raczył, iak gdyby Nota ta według okoliczności do niego samego mogła była bydź podana, i aby o niéy uwiadomił Xięcia Rejenta, i użył iey tam, gdzie potrzeba wypadnie, a prośbę o łaskawe poparcie osnowy w niéy zawartéy, poczytać raczył za szczególnieyszy dowód położonego w nim zaufania." — W Wiédniu dnia 16. Listopada 1814. (*Podpisy iak wyżey.*)

Z summy 100,000 funtów szterlingów, którą Parlament Angielski na wsparcie zruynowanych przez woynę mieszkańców Niemiec przeznaczył, otrzymały według ogłoszonéy listy rozkładu: Saxoniia i Luzacya: 24000, Kraie Pruskie: 16000, Hannower: 10000, Meklenburg i Holsztyn: 18000, a sieroty w Niemczech 10000 funtów szterlingów.

Pisma publiczne zawiéraią następuiący artykuł z Drezna pod d. 13. Listopada: „Nie można poiąć, iakim sposobem Kray tak miernéy powierzchni, iak Saxoniia, mógł w iednym szczególnie roku znieść tak niezmierne ciężary woienne, kontrybucye i spustoszenia, iak to się okazuie z dwóch tabel wierzytelnych, umieszczonych teraz w dzienniku, który Professor Luden w Jenie wydaie. Od 1go Stycznia do 18go Października 1813go, koszta utrzymywania byłych w Królestwie Saskiém wóysk Rossyyskich, Austryackich i Pruskich, tudzież woyska Francuzkiego, wynosiły 30,161,266 talarów. Centralna posiłkowa Kommissya w Dreźnie wyrachowała z niezupełnych dotychczas ieszcze źródeł, że Saxoniia poniosła roku 1813go przez woynę szkody 13,157,981 talarów, która to summa iednakże ledwie połowę prawdziwéy ilości wynosi. Z rachunku Kommissyi kraiowéy okazało się, że Kray Elektorsko-Saski (z wyłączeniem oboyga Luzacyi i Amtów Hennebergskich, zacząwszy od początku roku 1809go, 8,674,861 talarów z przyczyny woyny zapłacił. Wynosi to razem summę 52,596,626 talarów, nie licząc do tego wcale dawnieyszych podatków i dostarczeń, począwszy od roku 1800go. Że iednak Saxoniia w takich okolicznościach od jeneralnego bankroctwa uratowana, że kredyt iéy utrzymany, a nawet własne iéy papierowe pieniądze (*Bilety kassowe*) przez towarzystwo Lipskich Bankierów zupełnie prawie do swey imiennéy wartości podniesionemi zostały, musiało się to stać w rzeczy saméy tylko przez nadzwyczayne, a może w historyi żadnego Kraiu niepraktykowane natężenia i rzadkie środki, któremi Administracya zarządzić mogła. Słusznie zatém natężona iest uwaga na powszechny obraz rozwiązanego teraz Rossyyskiego jeneralnego Wielkorządztwa pod Xięciem Repninem, nad którym to obrazem pracuie teraz Radca skarbowy Oppel. — Wielkiem dobrodzieystwem dla miasta Drezna iest prędka i zupełnie skończona reparacya mostu Elbskiego, która ciągnęła się tylko trzy miesiące i pewnie nie drogo, bo tylko 22,000 talarów kosztowała.

Dnia 21. Listopada weszły do Drezna trzy bataliiony Pruskie, które ogółem do 2600 głów wynoszą. We wszystkich okręgowych miastach Saskich stoią Pruskie osady; iest w nich iednak tyle tylko żołnierzy, ile dla utrzymania publicznego porządku potrzeba. Woyska Rossyyskie, które stały w Saxonii, ruszyły ztamtąd d. 20. Listopada do Polski. — Korpus Jenerała Benigzena, który stał w Hamburgu i okolicy onegoż, powraca na Magdeburg i Zerbst do Rossyi.

Xięstwo Warszawskie.

Gazeta Poznańska umieściła następuiący artykuł z Poznania pod 6. Grudnia:

Pierwsza kolumna korpusu JW. Jenerała naczelnie dowodzącego Hrabi Tołstoja, zaczęła tędy onegday przechodzić, pod dowództwem JW. Jenerała-Porucznika Muromcowa. Kolumna ta składa się z trzech oddziałów. Pierwszy obeymuie w sobie drugi pułk piechoty milicyi Niżnogorodzkiéy, pułk iazdy milicyi Pensawskiéy, i pociąg artyleryi tegoż nazwiska. Drugi oddział obeymuie trzy pułki piechoty milicyi Niżnogorodzkiéy. Trzeci oddział trzy pułki piechoty milicyi Pensawskiéy. Cała ta kolumna liczy 20 Officerów sztabowych, 339 wyższych Officerów, 9787 ludzi i 1284 koni.

Gazeta Krakowska zawiéra następuiący artykuł z Podgórza pod d. 27. Listopada:

Jego Cesarsko-Królewskiéy Austryackiéy Mości Jenerał Major Baron Swinburn, Kawaler Krzyża Maryi Teressy, odebrawszy inne przeznaczenie, po kilkunasto-miesięcznem sprawowaniu Rządu tymczasowego woyskowego w promieniu (rayon), i po zdaniu tegoż Rządu w ręce Cesarsko-Królewskiego Austryackiego Jenerała Barona Szeytera, Kommandora Krzyża Maryi Teressy i innych Kawalera, odieżdża ztąd z żalem i

błogosławieństwem tuteyszych mieszkańców. Podprefekt wraz z Obywatelami chcąc dadź dowód szczególnieyszego poważenia dla tego cnotliwego i szlachetnych uczuć pełnego Męża, wdzięczność mu nieskończoną publicznie, za iego w ciągu urzędowania gorliwe o dobro powierzonego mu zakresu w powszechności i każdego w szczególności starania, oświadczaią.

Lebowski Podprefekt.

(*Gazety* Warszawskie *pod d.* 13. *Grudnia*, *nie zawieraią nic nowego z Xięstwa* Warszawskiego.)

Rossya.

Gazety Petersburskie zawieraią następuiące wiadomości z Petersburga pod d. 6. (18.) Listopada:

Cesarz Jegomość pułk Petersburski grenadyerów pułkiem N. Króla Pruskiego, a pułk pieszy Keksholmski, pułkiem N. Cesarza Austryackiego mianować raczył.

Dnia 23. z. m. umarł tu Carewicz Georgiiański Bachtank Iraklewicz, Kawaler orderów S. Alexandra Newskiego i S Anny 1wszéy klassy, oraz Kommandor orderu S. Jana Jerozolimskiego. Był ón synem znamienitego Cara Georgiiańskiego Irakliusza: urodził się roku 1761 d 22. Czerwca. Ciało iego pogrzebano z odpowiedniemi godności iego honorami w Kościele S. Alexandra Newskiego, d. 31. Cnoty, które zdobiły serce tego Carewicza, nie tylko mu ziednały miłość w rodzeństwie, ale też miłość i poważenie u wszystkich, którzy go znali.

W naywyższym Reskrypcie Jego Cesarskiéy Mości do główno-zarządzaiącego sprawami duchownemi obcych wyznań, dnia 27. Sierpnia r. b wyrażono: „Przychylaiąc się do przedstawienia, przez Metropolitę Grecko-Uniiackich Kościołów, Grzegorza Kochanowicza, przy iego śmierci uczynionego, naymiłościwiéy mianuiąc Biskupem dyecezalnym Łuckim Officyała Dyecezyi Łuckiéy Kanonika Jakóba Martuszewicza, rozkazuiemy uczynić rozporządzenie około poświęcenia go na tę dostoyność, stosownie do ustaw."

W naywyższym Ukazie, obiawionym Rządzącemu Senatowi, dnia 9. Października r. b. przez Ministra Sprawiedliwości, wyrażono: „Jego Cesarska Mość, stosownie do postanowienia Komitetu Ministrów, naymiłościwiey rozkazać raczył: wyprowadzone śledztwa o maiątkach, przez mieszkańców przyłączonych od Polski Gubernii zagranionych, a należących do mieszkańców innych Gubernii Rossyyskich, rozpatrywać w osobnych Kommissyach, które maią się składać, pod prezydencyą Gubernatora woiennego lub cywilnego, z Prezydentów obu Sądów głównych, gdzie się ma znaydować także i Prokurator Guberski, nie iako członek, ale z urzędu swego; po przeyrzeniu zaś przez te Kommissye, śledztwa pomienione z opiniiami maią bydź przedstawione Rządzącemu Senatowi dla ostatecznego postanowienia."

JW. Minister Spraw wewnętrznych, Radca tayny, Senator i Kawaler, Osip Piotrowicz Kozodawlew, przedstawił Rządzącemu Senatowi, dla ogłoszenia w całém Państwie dwa przywileie: 1wszy, wydany Inżyniierowi Mechanikowi Paudebard, na wynalezione przez niego machiny, służące do wygodnieyszego prowadzenia statków z wielkim ładuńkiem w górę rzek; 2gi przywiley dla Obywatela miasta Nowozybkowa w Gubernii Czerniechowskiéy, Jakóba Biełuhina, na wynalezione przez niego dwie machiny, iednę do wyciągania soli z iezior, drugą do łamania soli na ieziorach. Przywileie te służą na lat 10 samym wynalazcóm i ich sukcessoróm z wyłączoną wolnością robienia, używania, przedawania, darowania w zastaw oddania, zapisania następcóm tych wynalazków iako własność swoią, we wszystkich Guberniiach i obwodach Państwa Rossyyskiego.

Rozmaite Wiadomości.

List prywatny z Berlina pod dniem 6. Grudnia, zawiéra następuiącą wiadomość potrzebuiącą iednakże wielkiego potwierdzenia: „Goniec, który tu przybył dnia wczorayszego, miał przywieźć tę pewną wiadomość, że układy na Kongressie Wiedeńskim zbliżaią się do zupełnego końca, i że czekaią tam na zatwierdzenia Xięcia Rejenta Angielskiego i Króla Francuzkiego, które z Londynu i Paryża d. 18. b. m. do Wiednia nadeysdź maią.

Wymienianie zatwierdzeń traktatu pokoiu, zawartego między Rossyą i Daniią przez Rossyyskiego Ministra interessów zagranicznych Hrabiego Nesselroda i Duńskiego Ministra Rosenkranca, nastąpiło w Wiédniu d. 16. Listopada.